

Po co inżynierowi łopata?

Elżbieta Dziwiz

Maków Podhalański, a tuż za nim Białka. Wyniesienia przecinają potoki zgodnie zdążające do Skawy. Ludzie w Białce pamiętają, że kiedyś jedynie ich wartki nurt, rozbijając swe czoło o kamieniste dno, zakłócał spokój doliny. Dziś słychać tu hałas koparki, traktora i wesołe pokrzykiwania młodych. Zastanawiają się krakowscy studenci AGH, odbywający tutaj praktykę robotniczą: — Czy będziemy mogli wskazać, jeśli za rok, dwa przyjdziemy tutaj, która ściana, jaka cząstka budowanej przez nas teraz Fabryki Oston Białkowych jest wyłącznie naszym dziełem?

Na tej dużej budowie spotkałam tych młodych. Prawie cała grupa pracowała przy kopaniu kanału dla centralnego ogrzewania. Chłopcy spieszyli się. Władowo — sobota. Wszyscy chcą skończyć swój przydział pracy, aby nie zostawało na następny tydzień. To podobno niedobrze. Oni też starają się nie być gorsi. Na początku patrzyli tu na nich z niedowierzaniem. Czy dadzą sobie radę, skoro ledwo co książki odłożyli? Majster pokazał jeden raz i drugi. Dotrzymali kroku.

Po raz drugi spotkaliśmy się po południu, w ośrodku POSTIW-u w Suchej. Tutaj mieszkają i stoluja się. Zapraszają do swoich domków. — Niech pani za bardzo nie uważa na porządek — dodają — rano przed siódmą jemy już śniadania, aby zdążyć do pracy, a wieczory trwają u nas długo. Mamy gitarę, wcześniej jeszcze kuszka boiska sportowe. Wydajemy też codzienną gazetę społeczno-kulturalną. Choć z nazwy nie wygląda na poważną, traktuje o sprawach wcale nie-blahych.

Mówiliśmy o wielu sprawach, padły postulaty. Do tej dyskusji dodaliśmy głos zastępcę pełnomocnika ds. praktyk robotniczych: AGH — mgr M. Janiszewskiej i UJ — dr A. Gaberlego oraz przedstawicieli zakładu pracy — Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. A więc... DO DYKUSJI O PRAKTYKACH ROBOTNICZYCH GŁOS JESZCZE JEDEN, jako że temat należy do tych opracowywanych najszerzej w publicystyce, a nawet w próbach opracowań naukowych. Nic w tym przypadkowego, ponieważ sprawy należą do najbardziej kontrowersyjnych. Na co zda się inżynierowi łopata, a prawnikowi motyka? — Takie i inne pytania padają często.

Zatem — czy studenci rzeczywiście poprzez praktyki zapoznają się z pracą fizyczną? W ogromnej większości tak. Dzieje się to zawsze tam, gdzie pracuje dobry hufiec. Dobry — bo nie „zawala” tu ani zakład pracy, ani organizacja ze strony uczelni. W Białce trafiam na taki właśnie. Nic więc dziwnego, że chłopcy mówili: „Pracowałem już nieraz fizycznie, ale nigdy nawet nie przypuszczałem, że praca jest aż tak ciężka.” Pierwszy tydzień był najtrudniejszy, zbyt często dawało znać o sobie zwyczajne zmęczenie. Teraz odczuć się daje znacznie mniej. Tyle że nie wszędzie tak było. Rok temu, także na dużej budowie, chciałam znaleźć studentów. Powiedziano mi: „Po to trzeba przyjść rano, jak podpisują listę. Teraz nie wiemy, gdzie są.” I rzeczywiście — nie wiedział nikt. Czego więc mieli się tu nauczyć? Może zresztą lepiej, że nie nauczyli się niczego, bo gdyby czasem nabyli od razu złych nawyków...

Przyda się też i to zarówno w życiu, jak i w pracy zawodowej, poznanie środowiska robotniczego. Dobrze mówią członkowie hufca o swych majstrach. — Kiedy trzeba, pomagają, doradzą. I odwrotnie — lubią tu studentów. Wzajemne przyjazne stosunki mają, oprócz dobrych, także swoje złe strony. Początkowo chcieli chłopcy pracować na akord. Ktoś im powiedział: „To za ciężkie dla was, na dniówkę i tak wam zapłacą”. Uwierzyli — zresztą nie tylko oni i nie tylko w tym zakładzie pracy.

Chłopcy cieszą się, że widzą efekty swojej pracy. „My budujemy największą w Polsce, a pewnie i jedną z największych w Europie, fabrykę tego typu”. Czują się potrzebni, odpowiedzialni za wykonywane zadania produkcyjne. W przeciwnym razie, a więc wszędzie tam, gdzie front robót nie jest należycie zorganizowany, jest oczywiste, że szybko przychodzi zniechęcenie, poczucie niepotrzebności. Z wielu różnych wniosków, jakie można wówczas wyciągnąć — jeden szczególnie: szkoda młodych umysłów, aby stykały się z negatywnymi stanami życia; uczącymi złej pracy, nieodpowiedzialności i cwaniactwa.

Tam, gdzie mówi się o pracy, nie sposób pominąć zarobków. — Czy jesteście zdania, iż wasz trud zostanie należycie wynagrodzony? — pytam. Tu już zdania były bardzo podzielone. Założeniem jest, iż studenci mają tu zarobić 1000–1200 złotych. Po potrąceniu 580 złotych za wyżywienie, nie tak znowu wiele zostanie. W tej materii jedynie kilku mówiło o tym, że płaca równoważy pracę, zaś nikt, że ją przekracza, a w przeważnej większości — że jest za niska. Niektórzy podkreślali przy tym także i to, iż pobyt w Białce i Suchej to przecież po trochu sposób spędzenia wakacji, zwłaszcza że okolica piękna.

Najwięcej było jednak głosów zwracających uwagę na inny jeszcze aspekt praktyk: „Na praktyce poznałem swoich przyszłych kolegów i opiekuna naszej grupy, a obecnie komendanta hufca mgr Alfreda Dziubę. Teraz już nie będę na uczelni sam.” We wspólnym — lepszym i gorszym — rodzą się pierwsze przyjaźnie, które trwają później przez cały okres studiów. A komendant, jeśli nawet nie wszyscy trafią do jego grupy, staje się przewodnikiem po zawiłościach studiowania na pierwszym roku.

Mój głos w dyskusji na temat robotniczych praktyk studenckich jest głosem aprobującym. Oczywiście, nie każdy hufiec jest tak dobrze zorganizowany jak powinien. Bywa wiele niedociągnięć. Winę za to przypisać należy po części zakładom pracy, które niewłaściwie traktują sprawę praktyk studenckich, a po części komendantom, do których to przecież należy troska o prawidłowe zabezpieczenie warunków bytowych i odpowiedniej pracy swoim podopiecznym. Studenci traktują praktyki ze zrozumieniem, jako „krok na studia”, i więcej — są tego kroku bardzo ciekawi. Tym bardziej więc źle, jeśli ciekawość zastąpi zwykłe ludzkie zniechęcenie.

I to chyba byłoby tyle. Zegnam już studentów AGH. — Pani o nas w „Gazecie”? — pytają. — Niech pani koniecznie napisze o Tadeuszu Stelmachu, cieśli z PPB HiL. To majster nad majstry, bardzo prosimy. — Napisałam.

GEORGES SIMENON

Komisarz Maigret

CHINESE CIENTE

TEUM. TADEUSZ SZAFAR

(25)

Lokaj zamknął drzwi. Maigret schodził po schodach, powoli, znalazł się na podwórzu, gdzie gonił z jednego z wielkich magazynów daremnie szukał dozorczyń. W portierni był tylko pies, kot i dwoje dzieci, zajętych wzajemnym smarowaniem się mleczną zupą.

— Mamusi nie ma?

— Zaraz wróci, psze pana. Poszła zanieść pocztę.

We wstydliwym ukrytym rogu podwórza, nieopodal portierni, znajdowały się trzy blaszane pojemniki, do których po zapadnięciu nocy lokatorzy kolejno wrzucali śmiecie i domowe odpadki. O szóstej rano dozorczyń otwierała bramę wjazdową i pracownicy zakładu asenizacyjnego wywracali kubły na ciężarówkę. Wieczorami ten zątek nie był oświetlony. Jedyna na podwórzu

lampa znajdowała się po przeciwniejszej stronie, u wejścia na schody.

Czego szukała pani Martin o tej samej z grubszą porządku, kiedy Couchet został zabity?

Czy i jej przyszło do głowy odzyskać rękawiczkę męża?

„Nie” — pomyślał Maigret, którego nie było właśnie przypominało. — „Martin śmiecie zniósł znacznie później”.

No więc co to za historia? Nie mogło przecież chodzić o wyrzucenie tyłek? Za dnia lokatorom nie wolno było nie wrzucać do pustych pojemników!

Czego więc tam oboje kolejno szukali?

Pani Martin grzebała nawet w samym kubku!

A rękawiczka znalazła się nazajutrz rano!

— Widział pan bobasa? — rozległ się głos za plecami Maigreta.

To dozorczyń, która o dziecku państwa de Saint-Marc mówiła z czułością większą niż o swoich własnych.

— Ale pani nic pan przynajmniej nie mówił? Ona nie powinna wiedzieć...

— Wiem! Wiem!

— W sprawie wieńca... Mówię o wieńcu od lokatorów. Zastanawiam się, czy posłać go już dziś do domu żalobcy, czy też obyczaj nakazuje złożyć go dopiero w czasie samego pogrzebu... Pracownicy firmy też bardzo ładnie się znaleźli. Zebrałi ponad trzysta franków...

I zwracając się do gońca:

— Do kogo?

— Saint-Marcel

— Drzwi po prawej. Pierwsze piętro, na wprost. Tylko dzwonić delikatnie!

Poczem do Maigreta:

— Nie ma pan pojęcia, ile dostała kwiatów! Już nie wiedzą nawet, gdzie je kłaść. Większość trzeba było roznieść po pokojach służby.

Pan wchodzi? Jojo, zostawisz wreszcie siostrzyczkę w spokoju?

Komisarz ciągle oglądał śmietnik. Cóż, u diabła, Martinowie mogli tam schować?

— Czy każdego ranka pani zgodzie na przepisanie wystawia pojemniki na chodnik?

— Niel. Od kiedy owdowiałam, to jest niemożliwe. To znaczy, musiałabym kogoś nająć, bo dla mnie są to ciężkie. Ci z zakładu oczyszczania są bardzo sympatyczni. Od czasu do czasu częstują ich lampką winna, więc sami przychodzą po kubły na podwórze.

— To znaczy, że szmaciarze nie mogą tu grzebać?

— To się panu tylko zdaje! Oni też wchodzi na podwórze. Czasem jest ich trzech czy czterech i zastawiają taki piekielny bałagan...

— Dziękuję pani.

I Maigret poszedł sobie zamyślenia, przypominając albo rezygnując z zamierzonych odwiedzin w biurze.

Kiedy przyszedł na nabręże des Orfèvres, powiedział mu:

— Ktoś do pana telefonował. Jakiego pułkownika...

Ponad 70 proc. produkowanych w naszym kraju leków pochodzi z zakładów Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa”. W tym roku mija 20 lat od chwili uruchomienia przez „Polfę” produkcji jednego z najważniejszych antybiotyków — Chloramfenikolu, znanego u nas pod nazwą Detreomycyny. W porównaniu z pierwszymi latami powojennymi wartość produkcji „Polfy” wzrosła przeszło 200-krotnie. A jakie są plany na przyszłość? — odpowiedź na to pytanie udzieli dyrektor naczelny „Polfy” — mgr inż. Hanna Tarchalska.

— W bieżącym roku — mówi dyr. H. Tarchalska — chcemy dostarczyć na rynek leki wartości blisko 9,5 mld zł, przekraczając w ten sposób o około 900 mln zł założenia i tak już zweryfikowanego planu na ten rok. Konieczność uzupełnienia naszych pierwotnych zamierzeń podyktował znaczny wzrost zapotrzebowania na leki, związany przede wszystkim z powszechnym ubezpieczeniem wsi i zmianą cen na leki. Na rozbudowę produkcji uzyskaliśmy dodatkowe fundusze głównie na zakup maszyn i urządzeń oraz rozbudowę oddziałów syntezy farmaceutycznej.

Już w pierwszym półroczu br. dostaw leków dla naszego głównego odbiorcy — resortu zdrowia — wzrosły o 50 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Pozwoli to przekroczyć nie tylko założenia tego-rocznego planu, ale także o około 1200 mln zł plan roku przyszłego. Jest to możliwe przede wszystkim dzięki zobowiązaniom podjętym przez załogi naszych zakładów w akcji „szukamy 20 miliardów”. Ich wartość — zwiększenie wydajności pracy, uruchomienie zmianowości, pełne wykorzystanie rezerwy produkcyjnych — przekracza aktualnie 0,5 mld zł.

Mimo 50-procentowego wzrostu dostaw resortu zdrowia sygnalizuje nam pewne niedobory, spowodowane — jak już powiedziałam — ubezpieczeniem wsi, ubiegłoroczną epidemią grypy i stałym rozszerzaniem asortymentu produkowanych przez nas leków, co stwarza nowe, szybko rosnące potrzeby. Występujące obecnie braki chcemy jak najszybciej uzupełnić.

Nasza krajowa produkcja rozwija się obecnie w dwóch zasadniczych kierunkach. Przede wszystkim wprowadzamy na rynek niektóre preparaty zagraniczne, znane i sprawdzone w światowej terapii leczniczej, a produkowane przez nas w oparciu o własne syntezę chronione patencem, względnie współpracą licencyjną z największymi farmaceutycznymi firmami świata. Szereg takich leków znajduje się już w produkcji. Można tu np. wymienić Rondomycyn — współpracę z firmą „Pfizer”, grupe Locacortem — z firmą „Ciba”, Thenalidin Calcium — z firmą „Sandoz”, Trasyolol — z firmą „Bayer”.

Tego typu kooperację zamierzamy systematycznie rozszerzać, wybierając z wielkiej ilości ofert zagranicznych przede wszystkim te leki, które posiadają dla naszego leśnictwa istotne znaczenie oraz rzucają długi okres utrzymywania się w lekospisie.

Ogromną wagę przykładamy do produkcji naszych oryginalnych leków. Jest to wprawdzie mniej liczna grupa specyfików, ale przez nas szczególnie pielęgnowana, daje bowiem wyraz twórczej myśli polskiej. Zanim lek taki zostanie wprowadzony do produkcji — zarówno na świecie, jak i u nas — mija od 7 do 10 lat.

W sumie dostarczamy na rynek około 40 nowych preparatów rocznie. Są one przygotowywane do produkcji głównie w trzech „kuźniach” farmaceutycznych:

200-KROTNY WZROST produkcji „Polfy”

W Instytucie Przemysłu Farmaceutycznego, w laboratoriach badawczych działających przy każdym naszym zakładzie oraz przy współpracy z naszymi uczelniami. Przed zarejestrowaniem każdego leku komisja złożona z naukowców Instytutu Leków raz jeszcze sprawdza zgodność wszystkich naszych badań, poczynając od syntezy specyfiku poprzez badania analityczne, chemiczne, farmakologiczne, bakteriologiczne, na klinicznych kończąc.

Eksport leków „Polfy” stanowi około 25 proc. ogólnego eksportu resortu chemii. Wartość jego przekroczy w niedługim czasie 400 mln zł dewizowych rocznie. Lek opatrzone nazwą „Polfa” docierają obecnie do ponad 60 krajów świata, a w Nigerii budujemy pierwszą polską fabrykę leków za granicą.

— Jakże nowe leki opracowane przez „Polfę” znajdują się na rynku już w tym roku?

— Jest w produkcji m. in. Intencordin — lek stosowany w stanach przed- i pozawalowych, w końcu lipca z Warszawskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” otrzymamy już prawdopodobnie 90 tys., a w III kwartale — dalszych 200 tys. opakowań tego leku. Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne uruchomiły produkcję Testerpenu — leku o charak-

terze testu, ujawniającego uczulenie na penicylinę. Lek ten ukaże się w sprzedaży pod koniec III kwartału.

Stale rozszerzamy również gamę produkowanych przez nas antybiotyków — wprowadzając nowe preparaty i dostosowując ich formę do potrzeb terapeutycznych. Ukazał się np. lek o nazwie Tetraverin — domięśniowy. Dotychczas mieliśmy tylko dożylny, co w wielu przypadkach utrudniało jego stosowanie. Jest już także Ampicilina w kapsułkach — jeden z najważniejszych antybiotyków, o bardzo szerokim spektrum przeciwbakteryjnym i małej toksyczności. Innym nowym lekiem jest Syntarpen przeznaczony do infekcji — dotychczas produkowany był tylko w kapsułkach.

W porozumieniu z Instytutem Matki i Dziecka staramy się wprowadzić również niektóre leki w postaci np. zawiesiny — syropu o przyjemnym smaku, w miejsce dotychczasowych pastylek czy zastrzyków. Jest już m. in. Makrocyclina i V-cylina w zawieszynie. Rozszerzamy też produkcję dermatologicznych leków w aerozolah. Do końca br. będzie w użyciu siedem takich leków, choć jeszcze niedawno były tylko trzy. W sierpniu ukaże się także nowy lek o nazwie Coretal stosowany w arytmii, nadciśnieniu i chorobie wieńcowej.

W oparciu o nasze dotychczasowe doświadczenia opracowujemy także formy, dawki i zakres stosowania specyfików dla zwierząt. Jest to wynik podpisanej przez nas niedawno umowy ze Zjednoczeniem „Biowet”, wytwarzającym głównie biopreparaty dla weterynarii. Produkujemy także tzw. polfarmaki — specyfiki dostosowane do potrzeb żywienia zwierząt. Preparaty te zawierające antybiotyki, witaminy, sole mineralne, aminokwasy i białka, stymulują rozwój zwierzęcia w pożądanym kierunku — wpływają np. na przyrost mięsa, niósność kur itp., zwiększają też odporność zwierzęcia na choroby. Jest to sposób stosowany w żywieniu zwierząt w całym świecie. Zaczęliśmy od produkcji pełnego asortymentu dla drobiu, obecnie produkcję polfarmaków rozszerzaliśmy na cielaki, prosiaki, świnię, tuczniki, lisy i norki. W przypadku tych ostatnich chodzi o poprawienie jakości ich futra. Z pewnością leki weterynaryjne, jak i polfarmaki będziemy produkować także i na eksport.

Nasze największe trudności produkcyjne związane są obecnie z brakiem opakowań. W tym roku rozbudowaliśmy ciagi do produkcji tub, żeby częściowo chociaż zaspokoić własne potrzeby. Od lipca przejęliśmy też pieczę nad jednym z zakładów poligraficznych. Można więc mieć nadzieję, że w przyszłym roku sytuacja i w tej dziedzinie ulegnie pewnej poprawie.

Rozmawiała: ZOFIA GRABIAŃSKA

Partia W DZIAŁANIU

POMYŚLNE MELDUNKI

KD PZPR Grzegorzki dokonał podsumowania półrocznego wykonania dodatkowych zadań gospodarczych, będących wkładem zakładów pracy do planu państwa. Wskazywane wartości w wys. 34 mln w skali całego roku wykonano różnych budów za 19 mln zł, osiagając prawie 56 proc. zadań.

Do przedsięwzięcia zakładów należał m. in. KZF „Polfa”, które zobowiązały się dostarczyć na rynek krajowy i zagraniczny cennych leków ogólną wartość 91 mln zł. W ciągu pierwszego półroczu dodatkowa produkcja osiągnęła tu kwotę 86 mln. Tak więc do końca roku wiele poszukiwanych wciąż antybiotyków i witamin trafi do aptek wszystkich miast Polski.

Na szczególne wyróżnienie zasługują Zakłady Mięsne w Krakowie, które swe roczne zobowiązania, określone kwotą 48,5 mln zł, wykonały znacznie przed półroczem. Do 30 czerwca skierowano do sklepów dodatkowe wyroby mięsne o wartości 109 mln zł, a więc dwukrotnie więcej niż zamierzano mięsa wołowego i wieprzowego, a jeszcze więcej wędlin. Samych tylko szyniek konserwowych zamiast 50 ton dodatkowo — wykonano 129 ton.

Widowno, choć nie tak efektywnie jak przemysł, realizuje swe zobowiązania budowniczo-dzielnic. Na planowane dodatkowe wartości w wys. 34 mln w skali całego roku wykonano różnych budów za 19 mln zł, osiagając prawie 56 proc. zadań.

Do przedsięwzięcia zakładów należał m. in. KZF „Polfa”, które zobowiązały się dostarczyć na rynek krajowy i zagraniczny cennych leków ogólną wartość 91 mln zł. W ciągu pierwszego półroczu dodatkowa produkcja osiągnęła tu kwotę 86 mln. Tak więc do końca roku wiele poszukiwanych wciąż antybiotyków i witamin trafi do aptek wszystkich miast Polski.

Widowno, choć nie tak efektywnie jak przemysł, realizuje swe zobowiązania budowniczo-dzielnic. Na planowane dodatkowe wartości w wys. 34 mln w skali całego roku wykonano różnych budów za 19 mln zł, osiagając prawie 56 proc. zadań.

Do przedsięwzięcia zakładów należał m. in. KZF „Polfa”, które zobowiązały się dostarczyć na rynek krajowy i zagraniczny cennych leków ogólną wartość 91 mln zł. W ciągu pierwszego półroczu dodatkowa produkcja osiągnęła tu kwotę 86 mln. Tak więc do końca roku wiele poszukiwanych wciąż antybiotyków i witamin trafi do aptek wszystkich miast Polski.

Zmiany w składzie partii

W pierwszym półroczu br. w wojewódzkiej organizacji partyjnej przyjęło 1.653 kandydatów, a więc o 601 osób więcej niż w drugim półroczu 1971. W poszczególnych miesiącach przyjmowano coraz więcej — od 95 kandydatów w styczniu br. do 380 w czerwcu. Ilość przyjętych w ciągu 6 miesięcy br. jest jednak znacznie niższa w stosunku do analogicznego okresu roku ub. Liczba nowych kandydatów w poszczególnych powiatach i dzielnicach waha się od 10 w Zakopanem do 141 w Nowym Sączu. Najwięcej przyjęło rolników (50,9 proc.), następnie

pracowników umysłowych (34,3 proc.) i chłopów (9,1 proc.) W okresie pierwszych 6 miesięcy br. wydano i skreślono 1.013 osób, w tym 1.212 członków i 701 kandydatów. Wśród skreślonych przeważają ci, którzy nie wykazywali zainteresowania życiem partii i zaniechali obowiązków partyjnych. Wojewódzka organizacja partyjna liczyła na koniec 1971 r. 163.273 towarzyszy, a obecnie zmniejszyła się o 178 członków i kandydatów partii. Jest to wynik skreśleń i wyda-

leń oraz ruchu osobowego w ramach województwa.

Pozytywnym zjawiskiem jest znaczna poprawa w realizowaniu nowych postanowień Statutu PZPR, zastrzeżenie wymagań w stosunku do członków i kandydatów, bardziej zdecydowane pozbawianie się ludzi zdeprawowanych i nieprzystających do obowiązków statutowych. Przyczynami niezadowolonej rozbudowy sił partii jest przede wszystkim niedostateczna praca podstawowych organizacji partyjnych, a często niepełne zrozumienie kierunku zmian po VI Zjeździe PZPR. (jd)



Na jeziorze Nieśtyż w woj. zielonogórskim.

CAF — Gawalkiewicz

(Ciąg dalszy nastąpi)



Staropolska gościnność?

Cóż to jest właściwie? — denerwował się mój rozmówca po drugiej stronie telefonicznego drutu. A wszystko dlatego, że jest zapalonym miłośnikiem książek, że najbardziej ceni te, których wartości nie można wyliczyć w złotych — starodruki, sto i więcej lat mające zabytli polskiej kultury.

W antykwariatach tymczasem obcojęzyczne rozmowy, dyskusje. Ciągłe jakiś gość w naszym mieszkaniu z zadowoleniem cenną paczuszkę pod pachą — jedna książka, druga, trzecia. A każda wymaga na wywóz za granicę zezwolenia, wydawanego tylko przez Bibliotekę Narodową w Warszawie. 2-dniowy turysta nie zdąży go uzyskać na swój ciekawy nabytek, bo formalności trwają dość długo.

Co zatem, jaki los spotyka nasze wiekowe książki, które stają się własnością obcokrajowca? Kupować może każdy, kogo tylko stać na tak duży wydatek, i słusznie. Ale kiedy następuje moment przekraczania granicy z owym starodrukiem, wtedy nie możemy powiedzieć — może każdy. A w antykwariatach więcej gości, niż gospodarzy. Może warto się już teraz zainteresować losem kupowanych przez nich książek.

Staropolska gościnność? Owszem, ale bez przesady i nie każdym kosztem.

Oczami obcokrajowców

Wspaniały, cudowny...

Takimi słowami określali camping „Kra-k” przy ulicy Radzikowskiego jego goście, z którymi przeprowadziliśmy krótkie wywiady.

Mówi pan Bouviers z Saint-Etienne: — Camping jest wspaniały, nie ustępuje on w niczym francuskiemu, które znam doskonale, a niektóre nawet przewyższa. O Krakowie nie mogę nic powiedzieć, bo przyjechałem tu dopiero wczoraj i nie mam czasu na wyjazd. W drodze powrotnej zatrzymałem się na kilka dni i na pewno w „Kra-k”.

Państwo Rienecher z Berlina: — Jesteśmy oczarowani Krakowem, bardzo się nam podoba, a w szczególności Wawel i Sukiennice. Również obsługa w restauracjach jest doskonała, a jedzenie bardzo smaczne. Piwo — jest świetne, szkoda tylko, że rzadko ma właściwą temperaturę. Camping jest pierwszorzędnym. Cieszymy się, że mieszkaliśmy właśnie tutaj.

Również księga pamiątkowa pełna jest pozytywnych opinii. Piszcie pan Ingell z Brukseli:

„Spędziłem tylko trzy dni na tym cudownym campingu. Organizacja jest tu doskonała, a obsługa bardzo miła i grzeczna. Chciałbym się podziękować krakowskiej służbie medycznej, najlepszej, jaką spotkałem. Okazała ona wiele troski i starała się o dobro naszego dziecka. Życzymy, aby było więcej takich campingów w Polsce, a „Kra-k” będziemy uścisnąć reklamować. Wrócimy do Krakowa na pewno”.

Cieszymy się, że goście mają tak dobrą opinię o campingu. Nie wynika to wyłącznie z faktu, że jest on doskonale wyposażony, ale i stąd, że personel wykazuje się właściwie ze swoich obowiązków. Pracuje się tutaj tak, aby wszyscy byli zadowoleni i za rok czy dwa będą w Krakowie, zatrzymali się w „Kra-k”, a nie gdzie indziej.

W przyszłości camping znacznie się rozбудuje. Przybędzie wiele nowych obiektów, kawiarni, korty tenisowe itp., które pomogą odwiedzającym w miłym spędzeniu czasu.

(Sn)

Stare nie znaczy zacofane

Zajmuje ostatnie miejsce w mieście. To stwierdzenie nie jest oczywiście ogólną charakterystyką dzielnicy Stare Miasto, ale dotyczy jedynie liczby ludności, która pod koniec roku 1975 wyniosłaby około 42 tys.

Nie ma to żadnego wpływu na ambitne i szerokie plany staromiejskich gospodarzy: plany remontowe, gospodarcze, komunikacyjne, komunalne, kulturalne... Bo też jest to część Krakowa najbardziej zabytłowa, o największych walorach turystycznych. Dlatego przewiduje się tutaj powstanie nowych placówek handlu detalicznego (3 o łącznej powierzchni 438 m kw.), zwiększenie miejsc konsumpcyjnych przez oddanie czterech nowych lokali gastronomicznych (426 miejsc). Tę podaż inwestycji kojarzą

się natychmiast z turystyką. Ale i o mieszkańcach nie zapomniano. Choć nie są liczni.

Stąd na kapitalne remonty mieszkań przeznaczają się prawie 500 mln zł (połowa nakładów przewidziana dla całego miasta). Nie mniej ważne stały się w tej pieciolatce urządzenia komunalne: wodociąg i kanalizacja, drogi, ulice, place i mosty, zieleń, które szczególnie tutaj nie ma zbyt wiele. Przebudowę ulęgą m. in. ul. Dietla i Grzegorzka wraz z węzłami komunikacyjnymi, ul. Anny. Ukończony zostanie kompleks mostu Grunwaldzkiego, pod ul. Lubicką powstanie bezkolizyjny przebieg dla pieszych.

Dzielnica kultury — zwykliśmy mówić o Starym Mieście. A to zobowiązuje. I można by dyskutować, czy inwestycje tego rodzaju ustalono na miarę potrzeb i rangi dzielnicy. 3 kluby, 2 domy kultury i to właściwie wszystkie. Miejsca jednak nadziei, że przyszła piecioletka nie tak po-

macoszu podejmie ten problem.

O zabytli walczyło i upominało się wielu. Bo też one stanowią o charakterze Starego Miasta. Na ich konserwację i remonty mamy 80 mln zł. Jest to dużo, jak na miasto, mało, jak na potrzeby zabytłowego Krakowa. Tu więc wiele będzie zależało od naszych, cieszących się w kraju doskonałą opinią, Pracownicy Konserwacji Zabytłowych.

Nie wolno też zapomnieć o kontynuowanej budowie gazociągu, o znaczeniu czynów społecznych mieszkańców na rzecz dzielnicy, o remontach szkół i przedszkoli, pracach porządkowych, sadzeniu drzew i krzewów. Bo choć do roku 1975 nie znikną wszystkie dzielnice kłopoty i paradoksy, to pracy będzie wiele — pracy z dnia na dzień zmieniającej oblicze Starego Miasta. (mg)



Bez maniery



„Trójzab Neptuna” dla naszego kabaretu! I nagroda na FAME 72 i... 15 tys. zł. Nie spodziewaliśmy się tego. Jeśli mam być szczerzy, liczyliśmy tylko na wyróżnienie — mówi Andrzej Pawłowski — ale taki sukces...

Rzeczywiście. Sukces niebawem. Jury konkursowe, w skład którego wchodził tacy konserwy, jak Jan Pietrzak, Olga Lipińska, Janusz Kofta, Krzysztof Jasiński tak sformułowało uzasadnienie decyzji o I nagrodzie: „Zespołowi udało się bez pseudoszuadrowej maniery, postępując się skromnymi środkami stworzyć spektakl — rzetelny i prawdziwy. Studenci WSR sięgnęli do tematyki i w najbliżej. Spróbowali opisać polską rzeczywistość w sposób nie demagogiczny, postępując się

trafną obserwacją, omijając nieszczytne przedziśniane gwar chłopskich...”

„Tyle ruchu, a tu stóp, czyli sensacja w Dolkach Wielkich” — program zaprezentowany w Świnoujściu przez 8-osobowy zespół kabaretu „Pod Budą”, jest już 4 spektaklem opracowanym przez studentów WSR.

Pierwszego programu — bez tytułu — odbyła się 14 czerwca 1969 r., w nowej piwnicy „Pod Budą”. Właściwie z niezłego zrobiono kabaret. Ot, wystarczyły anonsy i ogłoszenia z „Podgórzanką” — pisma, które ukazywało się w Krakowie w 1969 r. i... fragmenty tekstów podręcznika prof. S. Jędrzejewskiego „Owczarstwo wieloletnie” — by zmontować ciekawy spektakl.

„Trójzab Neptuna” to jedno więcej wyróżnienie dla WSR za działalność kulturalną w 1972 roku. Laury przywieźli bowiem wcześniej „Skalni” z festiwalu zespołów folklorystycznych, oraz piosenkarz studentki, Masłyk. (tb)

Bardziej znani za granicą

I. O. S. — te inicjały są bardziej znane za granicą, niż w Polsce. Wstyd przyznać, ale nawet nie każdy krakowianin dokładnie wie, o co chodzi. A mowa o Klubie Krakowa, o Instytucie Obróbki Skrawaniem. Jest to placówka naukowo-badawcza produkująca w dziedzinie obróbki skrawaniem w kraju. Doświadczenia, badania naukowe — to właśnie działalność pracowników IOS-u. A jej wynik? To swego czasu nowoczesne konstrukcje pierścieni w Polsce obrabiane elektroerozyjnymi, to wprowadzanie od kilku lat do przemysłu obrabialkowego technologicznych stanowiących podstawę, to wreszcie dziesiątki wniosków, uprawnień racjonalizatorskich i patentów.

Swa działalnością Instytut wnosił nieposłuszną wkład w rozwój socjalistycznej gospodarki narodowej. Właśnie z IOS-u wywodzi się minister nauki, szkół wyższych i techniki prof. dr inż. J. Kaczmarek. Ale są jeszcze inni: prof. dr inż. A. Sadowski — uczo-

ny o światowej sławie — specjalista z zakresu metrologii, prof. mgr inż. A. Józek — wybitny specjalista z zakresu narzędzi skrawających, mgr inż. R. Sniechowski — odznaczony kilka dni temu Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w uznaniu jego twórczych osiągnięć naukowych, zasług w zakresie współpracy z przemysłem, pracy nad podniesieniem jakości obrabianych produktów w kraju, dr hab. inż. J. Oprzycki — należący do najmłodszych wychowanków Instytutu — autorytet w zakresie niezawodności systemów technologicznych, zupełnie nowej gałęzi nauki. Nazwiska można by długo mnożyć.

IOS rozwiązuje imię Polski w świecie. A sława to zasłużona, bo tutaj trwają prace nad podniesieniem jakości produkowanych w Polsce wyrobów, dzięki którym zyskujemy dodatkowe zlotówki. Badania naukowe zmierzają również do wzrostu efektów pracy przez stosowanie nowych metod i technologii.

(RCh)

Kopalnia Soli swoim emerytom

Dzięki inicjatywie dyrektora, Rady Zakładowej i kierownictwa administracyjnego Kopalni Soli w Wieliczce już w najbliższą sobotę na terenie zakładu oddana zostanie świetlica dla emerytów i rencistów.

Wyremontowany i adaptowany lokal mieszczący się w dawnym budynku gospodarczym wyposażony w telewizor, radio, gry towarzyskie. Stary pracownicy kopalni mogą również czytać tutaj prasę.

Inicjatywa pracowników kopalni zasługuje na duże uznanie, bo świadczy o trosce, jaką okazuje się emerytowanym górnikom, o chęci utrzymywania z nimi stałych kontaktów i przyjemnego organizowania im wolnego czasu.

KOMUNIKAT PKS

Wniosków do rozkładu jazdy autobusów PKS na rok 1973 można składać pod adresem Zarządu WP PKS w Krakowie ul. Cystersów 15, w terminie do 31. VII. 1972 r. Wniosków nadesłane po tym terminie, nie będą mogły być rozpatrywane.

CO GDZIE KIEDY?
PIĄTEK
4
SIERPNIA
Dominika

TEATR

KINA

APOLLO: Mayerling (fr. 14 l.) — 15.30, 18, 20.30. **KIOW:** Smak zemsty (niem. 16 l.) — 16.30, 19.30. **KULTURA:** Romantyczny (pol. 16 l.) — 18, 20.30. **MASKOTKA:** Pojedynki w słońcu (USA 16 l.) — 15.30, 17.45, 20. **MIKRO:** Arsen Lupin kontra Arsen Lupin (fr. 14 l.) —

15.45, 18, 20.30. **MŁODA GWARDIA:** Agent nr 1 (pol. 14 l.) — 14.45, 17, 19.15. **SZUKA:** Zdobyc (fr. 18 l.) — 10.15, 12.30, 14.45, 18, 20.15. **TRZĘCA:** Spartakus (USA 16 l.) — 18, 20.15. **W ZIMIE (ang. 14 l.)** — 10, 12.30. **GOJECIA:** Dziesięć, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji (wł. 16 l.) — 15.30, 18, 20.30. **UGOREK:** Dzieciół (pol. 16 l.) — 17, 19. **WANDA:** Słoń w indyjskiej dżungli (ZSR 11 l.) — 10, 12, 14. **Wspaniały młodzięcy w szalejących gruchotach (ang. 11 l.)** — 15.45, 18, 20.15. **WISZA:** Synowie Katie Elder (USA 16 l.) — 11, 13, 15. **Kobieta kot (jap. 16 l.)** — 16, 18, 20. **WOLNOŚĆ:** Niedźwiedź i laleczka (fr. 16 l.) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** Ucieczka King Konga (jap. 11 l.) — 15.45, 18, 20.15. **ZUCH:** nieczynne. **KDF ZWIAZKOWIEC:** Z dała od zgiełku (ang. 14 l.) — 16.30, 19.30.

KINA W NOWEJ HUCIE: **SWIT** d. sala: Pokusa (wł. 18 l.) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT** m. sala: Epilog norymberski (pol. 16 l.) — 15, 17, 19. **SWIATOWID** d. sala: Noc mewy (jap. 18 l.) — 16, 18, 20. **SWIATOWID** m. sala: Kalejdoskop (ang. 16 l.) — 15, 17, 19.30. **SPINKS:** Szerokość geograficzna 0 (jap. 14 l.) — 15.45, 18. **Wieliczka — GÓRNIK:** Bądź w porcie (początek).

SKAWIWA — JUNAK: Trzy kroki w szaleństwo, HUTNIK: Hogo Fogo Homolka. **Zielonki — KRAKOWIANKA:** nieczynne. **Pawilon Rozrywkowy (Park Jordana)** — 10-21.

ZOO (Las Wolski — codziennie od godz. 9 do 19.30.)

DYZURY

CHIRURGICZNY: Trynalska 11. **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23a. **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35. **OKULISTYCZNY:** Prądnicka 35. **CHIRURGIA DZIEC:** Prokocim. **INFORMATOR SŁ. ZDROWIA:** 371-11.

TELEFON ZAUFANIA: 377-55 (godz. 17-22).

POGOTOWIE

APTEKI

RADIO

WYSTAWY

WAWEL: (12-18). **SUKIENNICZ:** (10-15). **SZOLAJSKICH:** pl. Szczepański 9 (10-15). **DOM MATEKI:** Floriańska 41: (12-18). **NOWY GMACH:** al. 3 Maja 1 (10-15). **HISTORYCZNE:** Jana 12 (9-15). **Rynek Gł. 35 (9-15).** **Szpitalna 27 (9-15).** **Franciszkańska 4 (9-15).** **WIEŻA RATUSZOWA:** (9-14.30). **ARCHEOLOGICZNE:** Poselska 3 (10-14). **PRZYRODNICZE:** Sławkowska 17 (10-13). **Muzeum Leona:** Topolowa 5 (9-18). **Kr. Jagiello 41 — nieczynne.** **KTP:** Boh. Stalingradu 13 (10-20). **PAWILON WYST:** pl. Szczepański 3 (13-20). **PAŁAC SZTUKI:** pl. Szczepański 4 (10-17). **PRYZMAT:** Łobzowska 3 — nieczynne. **Muzeum Lotnictwa:** Czynny (10-14). **ETNOGRAFICZNE:** pl. Wolnica 1 (11-15). **Podz. kośćc. św. Wojciecha:** (10-18). **MUZ. MŁO-DEJ POLSKI:** Tetmajera 208 (11-14). **KOPALNIA SOLI:** Wieliczka — codziennie (8-19). **PISKOWA SKAŁA:** (10-16). **TPSP:** al. Róż 3 (11-18).

PROGRAM I
5.00 Wład. 5.05 Por. rozmait. roln.
5.30 Por. roln. 5.45 W. w. rytm. 5.50 Główn. 6.00 Wład. 6.05 Ze wsi i o wsi. 6.30 Pios. dlna. 6.42 Muzyka. 6.45 Wład. 7.15 Muzyka. 7.30 Rozrywk. 7.35 Rane w. 7.50 Radzimy posł. 8.00 Wład. 8.05 Mi. 8.10 Wład. 8.15 Rozrywk. 8.30 Dla domu i dla ciebie. 8.54 Wzrosty zawsze uciekają. 9.00 Wład. 9.05 Wład. 9.10 Wład. 9.15 Wład. 9.20 Wład. 9.25 Wład. 9.30 Wład. 9.35 Wład. 9.40 Wład. 9.45 Wład. 9.50 Wład. 9.55 Wład. 10.00 Wład. 10.05 Wład. 10.10 Wład. 10.15 Wład. 10.20 Wład. 10.25 Wład. 10.30 Wład. 10.35 Wład. 10.40 Wład. 10.45 Wład. 10.50 Wład. 10.55 Wład. 11.00 Wład. 11.05 Wład. 11.10 Wład. 11.15 Wład. 11.20 Wład. 11.25 Wład. 11.30 Wład. 11.35 Wład. 11.40 Wład. 11.45 Wład. 11.50 Wład. 11.55 Wład. 12.00 Wład. 12.05 Wład. 12.10 Wład. 12.15 Wład. 12.20 Wład. 12.25 Wład. 12.30 Wład. 12.35 Wład. 12.40 Wład. 12.45 Wład. 12.50 Wład. 12.55 Wład. 13.00 Wład. 13.05 Wład. 13.10 Wład. 13.15 Wład. 13.20 Wład. 13.25 Wład. 13.30 Wład. 13.35 Wład. 13.40 Wład. 13.45 Wład. 13.50 Wład. 13.55 Wład. 14.00 Wład. 14.05 Wład. 14.10 Wład. 14.15 Wład. 14.20 Wład. 14.25 Wład. 14.30 Wład. 14.35 Wład. 14.40 Wład. 14.45 Wład. 14.50 Wład. 14.55 Wład. 15.00 Wład. 15.05 Wład. 15.10 Wład. 15.15 Wład. 15.20 Wład. 15.25 Wład. 15.30 Wład. 15.35 Wład. 15.40 Wład. 15.45 Wład. 15.50 Wład. 15.55 Wład. 16.00 Wład. 16.05 Wład. 16.10 Wład. 16.15 Wład. 16.20 Wład. 16.25 Wład. 16.30 Wład. 16.35 Wład. 16.40 Wład. 16.45 Wład. 16.50 Wład. 16.55 Wład. 17.00 Wład. 17.05 Wład. 17.10 Wład. 17.15 Wład. 17.20 Wład. 17.25 Wład. 17.30 Wład. 17.35 Wład. 17.40 Wład. 17.45 Wład. 17.50 Wład. 17.55 Wład. 18.00 Wład. 18.05 Wład. 18.10 Wład. 18.15 Wład. 18.20 Wład. 18.25 Wład. 18.30 Wład. 18.35 Wład. 18.40 Wład. 18.45 Wład. 18.50 Wład. 18.55 Wład. 19.00 Wład. 19.05 Wład. 19.10 Wład. 19.15 Wład. 19.20 Wład. 19.25 Wład. 19.30 Wład. 19.35 Wład. 19.40 Wład. 19.45 Wład. 19.50 Wład. 19.55 Wład. 20.00 Wład. 20.05 Wład. 20.10 Wład. 20.15 Wład. 20.20 Wład. 20.25 Wład. 20.30 Wład. 20.35 Wład. 20.40 Wład. 20.45 Wład. 20.50 Wład. 20.55 Wład. 21.00 Wład. 21.05 Wład. 21.10 Wład. 21.15 Wład. 21.20 Wład. 21.25 Wład. 21.30 Wład. 21.35 Wład. 21.40 Wład. 21.45 Wład. 21.50 Wład. 21.55 Wład. 22.00 Wład. 22.05 Wład. 22.10 Wład. 22.15 Wład. 22.20 Wład. 22.25 Wład. 22.30 Wład. 22.35 Wład. 22.40 Wład. 22.45 Wład. 22.50 Wład. 22.55 Wład. 23.00 Wład. 23.05 Wład. 23.10 Wład. 23.15 Wład. 23.20 Wład. 23.25 Wład. 23.30 Wład. 23.35 Wład. 23.40 Wład. 23.45 Wład. 23.50 Wład. 23.55 Wład. 24.00 Wład. 24.05 Wład. 24.10 Wład. 24.15 Wład. 24.20 Wład. 24.25 Wład. 24.30 Wład. 24.35 Wład. 24.40 Wład. 24.45 Wład. 24.50 Wład. 24.55 Wład. 25.00 Wład. 25.05 Wład. 25.10 Wład. 25.15 Wład. 25.20 Wład. 25.25 Wład. 25.30 Wład. 25.35 Wład. 25.40 Wład. 25.45 Wład. 25.50 Wład. 25.55 Wład. 26.00 Wład. 26.05 Wład. 26.10 Wład. 26.15 Wład. 26.20 Wład. 26.25 Wład. 26.30 Wład. 26.35 Wład. 26.40 Wład. 26.45 Wład. 26.50 Wład. 26.55 Wład. 27.00 Wład. 27.05 Wład. 27.10 Wład. 27.15 Wład. 27.20 Wład. 27.25 Wład. 27.30 Wład. 27.35 Wład. 27.40 Wład. 27.45 Wład. 27.50 Wład. 27.55 Wład. 28.00 Wład. 28.05 Wład. 28.10 Wład. 28.15 Wład. 28.20 Wład. 28.25 Wład. 28.30 Wład. 28.35 Wład. 28.40 Wład. 28.45 Wład. 28.50 Wład. 28.55 Wład. 29.00 Wład. 29.05 Wład. 29.10 Wład. 29.15 Wład. 29.20 Wład. 29.25 Wład. 29.30 Wład. 29.35 Wład. 29.40 Wład. 29.45 Wład. 29.50 Wład. 29.55 Wład. 30.00 Wład. 30.05 Wład. 30.10 Wład. 30.15 Wład. 30.20 Wład. 30.25 Wład. 30.30 Wład. 30.35 Wład. 30.40 Wład. 30.45 Wład. 30.50 Wład. 30.55 Wład. 31.00 Wład. 31.05 Wład. 31.10 Wład. 31.15 Wład. 31.20 Wład. 31.25 Wład. 31.30 Wład. 31.35 Wład. 31.40 Wład. 31.45 Wład. 31.50 Wład. 31.55 Wład. 32.00 Wład. 32.05 Wład. 32.10 Wład. 32.15 Wład. 32.20 Wład. 32.25 Wład. 32.30 Wład. 32.35 Wład. 32.40 Wład. 32.45 Wład. 32.50 Wład. 32.55 Wład. 33.00 Wład. 33.05 Wład. 33.10 Wład. 33.15 Wład. 33.20 Wład. 33.25 Wład. 33.30 Wład. 33.35 Wład. 33.40 Wład. 33.45 Wład. 33.50 Wład. 33.55 Wład. 34.00 Wład. 34.05 Wład. 34.10 Wład. 34.15 Wład. 34.20 Wład. 34.25 Wład. 34.30 Wład. 34.35 Wład. 34.40 Wład. 34.45 Wład. 34.50 Wład. 34.55 Wład. 35.00 Wład. 35.05 Wład. 35.10 Wład. 35.15 Wład. 35.20 Wład. 35.25 Wład. 35.30 Wład. 35.35 Wład. 35.40 Wład. 35.45 Wład. 35.50 Wład. 35.55 Wład. 36.00 Wład. 36.05 Wład. 36.10 Wład. 36.15 Wład. 36.20 Wład. 36.25 Wład. 36.30 Wład. 36.35 Wład. 36.40 Wład. 36.45 Wład. 36.50 Wład. 36.55 Wład. 37.00 Wład. 37.05 Wład. 37.10 Wład. 37.15 Wład. 37.20 Wład. 37.25 Wład. 37.30 Wład. 37.35 Wład. 37.40 Wład. 37.45 Wład. 37.50 Wład. 37.55 Wład. 38.00 Wład. 38.05 Wład. 38.10 Wład. 38.15 Wład. 38.20 Wład. 38.25 Wład. 38.30 Wład. 38.35 Wład. 38.40 Wład. 38.45 Wład. 38.50 Wład. 38.55 Wład. 39.00 Wład. 39.05 Wład. 39.10 Wład. 39.15 Wład. 39.20 Wład. 39.25 Wład. 39.30 Wład. 39.35 Wład. 39.40 Wład. 39.45 Wład. 39.50 Wład. 39.55 Wład. 40.00 Wład. 40.05 Wład. 40.10 Wład. 40.15 Wład. 40.20 Wład. 40.25 Wład. 40.30 Wład. 40.35 Wład. 40.40 Wład. 40.45 Wład. 40.50 Wład. 40.55 Wład. 41.00 Wład. 41.05 Wład. 41.10 Wład. 41.15 Wład. 41.20 Wład. 41.25 Wład. 41.30 Wład. 41.35 Wład. 41.40 Wład. 41.45 Wład. 41.50 Wład. 41.55 Wład. 42.00 Wład. 42.05 Wład. 42.10 Wład. 42.15 Wład. 42.20 Wład. 42.25 Wład. 42.30 Wład. 42.35 Wład. 42.40 Wład. 42.45 Wład. 42.50 Wład. 42.55 Wład. 43.00 Wład. 43.05 Wład. 43.10 Wład. 43.15 Wład. 43.20 Wład. 43.25 Wład. 43.30 Wład. 43.35 Wład. 43.40 Wład. 43.45 Wład. 43.50 Wład. 43.55 Wład. 44.00 Wład. 44.05 Wład. 44.10 Wład. 44.15 Wład. 44.20 Wład. 44.25 Wład. 44.30 Wład. 44.35 Wład. 44.40 Wład. 44.45 Wład. 44.50 Wład. 44.55 Wład. 45.00 Wład. 45.05 Wład. 45.10 Wład. 45.15 Wład. 45.20 Wład. 45.25 Wład. 45.30 Wład. 45.35 Wład. 45.40 Wład. 45.45 Wład. 45.50 Wład. 45.55 Wład. 46.00 Wład. 46.05 Wład. 46.10 Wład. 46.15 Wład. 46.20 Wład. 46.25 Wład. 46.30 Wład. 46.35 Wład. 46.40 Wład. 46.45 Wład. 46.50 Wład. 46.55 Wład. 47.00 Wład. 47.05 Wład. 47.10 Wład. 47.15 Wład. 47.20 Wład. 47.25 Wład. 47.30 Wład. 47.35 Wład. 47.40 Wład. 47.45 Wład. 47.50 Wład. 47.55 Wład. 48.00 Wład. 48.05 Wład. 48.10 Wład. 48.15 Wład. 48.20 Wład. 48.25 Wład. 48.30 Wład. 48.35 Wład. 48.40 Wład. 48.45 Wład. 48.50 Wład. 48.55 Wład. 49.00 Wład. 49.05 Wład. 49.10 Wład. 49.15 Wład. 49.20 Wład. 49.25 Wład. 49.30 Wład. 49.35 Wład. 49.40 Wład. 49.45 Wład. 49.50 Wład. 49.55 Wład. 50.00 Wład. 50.05 Wład. 50.10 Wład. 50.15 Wład. 50.20 Wład. 50.25 Wład. 50.30 Wład. 50.35 Wład. 50.40 Wład. 50.45 Wład. 50.50 Wład. 50.55 Wład. 51.00 Wład. 51.05 Wład. 51.10 Wład. 51.15 Wład. 51.20 Wład. 51.25 Wład. 51.30 Wład. 51.35 Wład. 51.40 Wład. 51.45 Wład. 51.50 Wład. 51.55 Wład. 52.00 Wład. 52.05 Wład. 52.10 Wład. 52.15 Wład. 52.20 Wład. 52.25 Wład. 52.30 Wład. 52.35 Wład. 52.40 Wład. 52.45 Wład. 52.50 Wład. 52.55 Wład. 53.00 Wład. 53.05 Wład. 53.10 Wład. 53.15 Wład. 53.20 Wład. 53.25 Wład. 53.30 Wład. 53.35 Wład. 53.40 Wład. 53.45 Wład. 53.50 Wład. 53.55 Wład. 54.00 Wład. 54.05 Wład. 54.10 Wład. 54.15 Wład. 54.20 Wład. 54.25 Wład. 54.30 Wład. 54.35 Wład. 54.40 Wład. 54.45 Wład. 54.50 Wład. 54.55 Wład. 55.00 Wład. 55.05 Wład. 55.10 Wład. 55.15 Wład. 55.20 Wład. 55.25 Wład. 55.30 Wład. 55.3